

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 30 f. poza Białymstokiem 40 f.

Prenumerata z odnośzeniem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13, na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na 12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1. w tekście Mk. 4.
Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 10 fen. od wyrazu

Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.

Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Kino Teatr
"APOLLO"

— DZIŚ! —
Genialna odtwórczyni
duszy współczesnej
kobiety

ROMANS

Wspaniały dramat
życiowy w 5 aktach.

HENNY PORTEN

w jednym obrazie, gdzie talent jej zajaśniał w pełni blasku.

UCZCIWEJ KOBIETY

UWAGA! W obawie przed konkurencją zagranicy niemiecka firma kinematograficzna wypuściła w świat kilka zaledwie tylko wybitnych film, by móc wejść na rynek światowy. Do takich właśnie należy obecny obraz „Romans uczciwej kobiety”.

Rozporządzenie.

W celu uchronienia maszyn elektrowni od przeciążenia i w celu zaprow. niezbędnej ekonomii paliwa, zabrania się od dnia 1-go listopada r. b.

1. pracować warsztatom tkaczy wyrobnych (lonkietnikom) od godziny 7-ej rano do 11-ej w nocy.
2. pracować wszelkimi motorami od godziny 4-ej po południu do 11-ej w nocy.
3. palić światło w sklepach po zamknięciu ich.
4. palić światło bezużytecznie w mieszkaniach, sklepach i t. p., zwłaszcza u abonentów ryczałtowych.
5. urządzać wszelkiego rodzaju oświetlenia reklamowe i iluminacje.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia karane będą grzywną oraz pozbawieniem prawa korzystania z prądu elektrycznego.

Zarządca Państwowy Riegert. wlr.

Okręgowy Inżynier Przemysłowy na Okręg Białostocki Malinowski. wlr.

Białystok, 29-X. 1919.

Powyższe rozporządzenie zatwierdzam, Starosta Dr. A Cyfrowicz. wlr.

Tow. Akc. fabryki maszyn i odlewów „K. RUDZKI i S-ka”

w Warszawie.

Zawiadamia, że została uruchomiona odlewnia stali w zakres działalności której wchodzi: części maszyn, lokomotyw, wagonów, cylindry do wysokich ciśnień, koła parowozowe-wagonowe, maźnice, krzyżownice, walce, koła zębate, złożenia osiowe i t. p. Z zapytaniami i zamawianiami prosimy zwracać się do Zarządu T-wa „K. RUDZKI i S-ka” ul. Fabryczna Nr. 3 w Warszawie.

Warszawskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń

„ZJEDNOCZENIE”

Warszawa, Smolna 30, tel. 306-40.

Przyjmuje ubezpieczenia zbiorowe, grupowe i jednostkowe.

OD NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW

robotników, ofiejalistów, urzędników w przemyśle fabrycznym, budowlanym, rolnym, przedsiębiorstwach przewozowych, handlowych, warsztatach rzemieślniczych oraz służby domowej.

Reprezentant na Białystok STANISŁAW FILIPSKI.

Białystok, ul. Elektryczna Nr. 15 — Elektrownia.

Teatr „PALACE”

Dziś w Piątek
31 października

Teatr „PALACE”

Wielki turniej walk zapasniczych

walczy cztery pary:

1) LUTOW—KORNACKI, 2) ADLER—TUONISTO 3) MAJEWSKI—PIEKROW
4) KROTON.— OSIŃSKI || Rekord światowy ||

w podnoszeniu i gięciu sztab żelaznych wykaże Lutow (kożak Doński) zegnij on na swym kołosalnym karku trawers budowlaną obciążoną 20 ludźmi oraz KABARET ARTYSTYCZNY

z udziałem B. ODROBIŃSKIEGO, AL-MATY-HARRY i innych.

Początek o godzinie 8 m. 15 wiecz.

DZIŚ! Obraz słynnej wytwórni amerykańskiej „PATHÉ” który zyskał za granicą rekord powodzenia!

TRAGICZNE DERBI

Potężny, sportowy dramat amerykański w 6 częściach. W roli głównej

Viollete Chrepes

Obraz ten wprost w zdumienie wprowadza techniką, grą i nadzwyczajnymi sensacjami które krew w żyłach mrozą.

APOLLO.

Anons! Dziecinne seansy

W sobotę 1 Listopada i w niedzielę 2 Listopada odbędą się podczas których będzie przedstawiony od 2 do 4 po poł.

„JASNY PROMIEŃ SŁOŃCA”

z najmłodszą artystką kinematograficzną 8 letnią MARY OSBORNE.

Ceny dla dzieci 1 m. 50 f., dla dorosłych 2 m.

Uwaga. Grupy uczęszczających do szkół dzieci pod dozorem nauczyciela, korzystają z osobnego rabatu. Zgłaszać się prosimy w piątek od 6 do 10 w.

Teatr MOZAJKA

Piątek 31-go października, Sobota 1-go i Niedziela 2-go listopada 1919 r.
Tylko trzy wieczory

Wielki kabaret artystyczny

udziałem pierwszorzędnych artystów Teatr. Warsz. oraz

WIELKI MATCH ATLETYCZNY

w podnoszeniu rekordowych ciężarów do której staną Lutowski (Sz. Świąta kozak Dański), Mojżesz Adler (najsilniejszy starozakonnny żapaśnik). Miejscowi atleci amatorzy o nagrodę: Dąży srebrny medal.
Kasa otwarta od g. 4 pp. Początek o g. 6.30 wiecz. Bilety od 3 mk.

Lecznik-dentysta

P. P. CICHONSKI

Pałacowa 2.

Choroby zębów, dziąseł, sztuczne zęby.

Przyjmuję w godz. 10 - 2 i 4 - 7.

Potrzebny

natychmiast pomocnik buchaltera, polak, katolik, znający podwójną buchalterję, z placą miesięczną 8-ej kategorii. Własnoręcznie napisane oferty z odpisami świadectw składać w Komendzie Okręgowej Policji państwowej. Białystok - ul. Warszawska 50.

Zmrok bolszewizmu.

Próba ratowania bolszewizmu przez wywołanie rewolucji w Polsce zawiodła. Lenin i Trocki przy pomocy i aprobacie Niemiec, rzeźli ostatnią sławkę, którą przegrać musieli. Nie znaczy to, żeby społeczeństwo nasze mogło oddać się teraz błogim wywczasom i mniemać, że raz na zawsze pozbyło się zimy bolszewizmu. Przyjaciele i agitatorzy satrapów moskiewskich czynić będą jeszcze wysiłki, celem wywołania chociażby zabarzeń lokalnych, gdy z nadzieją postawienia w miejsce prawomocnego rządu narodowego dyktatora proletariatu a raczej własnej tyranii, musieli się pożegnać.

Wrogowie Polski przelecieli się z psychologią ludności, zapomnieli też, że zbyt dążyli nastawiać się o orgach i zbrodniach bolszewików, aby zaprzęgnąć skowronów raju komunistycznego. Strajk powszechny i rozpętanie bezprawia w Polsce sąsiedzi nasi byliby przywitali z wielką radością. Niemcy wobec ratyfikacji pokoju i konieczności opuszczenia ziem zabrawanych w r. 1771 i 1795 byliby tryumfalnie protestowali a ententy, które postarali się o cofnięcie plebiscytu na Śląsk cieszyńskim, Orawie i Spizie, bolszewicy wreszcie zagaliby nieszczęsny nasz kraj czerezywczakami i wszelkiego rodzaju zbrodniarzami. Polska

pożegnana byłaby na samo dno przepaści i utraciłaby wszystko co przez wojnę wszechświatową i bohaterstwo swej armii zyskała.

Najnowsze nowiny z Niemiec, jak interpelacja niezawisłego socjalisty Henke'go w Weimarze z powodu tworzenia przez ministra wojny Noske'go wbrew rozkazom traktatu armii z 1 miliona i 200 tys. ludzi i publiczne odgrazanie się oficerów niemieckich w Berlinie, wskazują na pogotowie wojenne w byłym państwie Hohenzollernów, które skierowane jest, przeważnie najmniej, przeciw Polsce. Ze zawiadła zaś impreza śląska ostatnia nadzieja wkroczenia do Polski polegała na wywołaniu w naszym kraju rewolucji. Łączność imperjalistycznych a pozornie tylko socjalistycznych Niemiec z Rosją, bolszewicką nikogo zdziwić nie może, kto zna praktyki krzyżackie i pruskie.

Gdy jednak te kombinacje zawiodły, zmrok bolszewicki zamienił się niebawem w noc czarną. Z posława ideologów komunistycznych i socjalizmu naukowego Marxa pozostała tylko zgłiszczona, szkielety i puszczę. Praktyka wykazała, że piękne pomysły, dążące do uszczęśliwienia ludzkości, wyległy w amysłach teoretyków socjalistycznych, po wprowadzeniu ich w życie przyniosły tylko niedolę i klęskę.

Zmrok bolszewizmu oznacza równocześnie upadek socjalizmu, przynajmniej dzisiaj czynnego. Aby uratować swą popularność i swe wpływy na masę, P. P. S. uchwalił poparcie strajka polnego i wzmocnienie go przez bezrobocie powszechne. Z chwilą gdy pokazało się, że strajk skutkiem zgodnej opozycji rządu i społeczeństwa się nie uda, P. P. S. strajk odwołał. Ratując swój autorytet, mocno zachwiany przez ataki komunizmu i własnych krajowych radykałów, zyskała, niepopalarną, a co za tem idzie awiak naturalny.

Pokazuje się, że współczesny socjalizm niema nic wspólnego z życiem, a jego praktyczna wykładnia w przykładzie Bronsteina i Lenina złamała mu nawet podstawy naukowe i teoretyczne.

Zmierzeh bolszewizmu i jego niedaleki upadek oznacza zwrot ludzkości ku innym ideom. Kto będzie ich apostołem i jaka ich forma, trudno dziś przewidzieć. Czy wzmoże się poczucie przynależności narodo-

wej, czy dążność do szczęścia ludzkości poszuka sobie dróg w ewolucji i pracy wspólnej wszystkich stanów i warstw, pokażą czasy najbliższe.

Kto by jednak przed rokiem był przewidział tak gwałtowną przemianę wartości, ktoby spodziewał się, że wraz z bolszewizmem runie cała nauka, zresztą piękna i wzniosła? Wina to ludzi, a raczej niedojrzałości ludzi do spełnienia marzeń wiecznych w nich atopistów.

Winnimy cieszyć się z upadku bolszewizmu, zarówno my polacy, jak i cała ludzkość. Klęska socjalizmu jako teorii wytworzy jednak łakę w życiu narodów, która wypełnić musi inny dogmat, miedzy na dzieje, nie międzynarodowy, godzący w istnienie i życie narodów.

T. J.

Bank Komunalny.

W czwartek w Warszawie rozpoczęły się obrady nad organizacją Banku Komunalnego.

Obrady zganił komisarz rządowy Banku p. Sienkiewicz, szef sekcji samorządowej M. S. W., przewodniczył im zaś prezydent m. Warszawy, p. Drzewicki.

Statut Banku poddano krytyce, ale go ostatecznie przyjęto, aby otwarcie działalności Banku nie odwlekać.

Kapitał zakładowy oznaczono na pięć milionów marek, z których z górą dwa miliony już podpisano.

Pożyczka polska.

Minister skarbu, dr. L. Biliński, poinformował prasę, że zawarł umowę co do zaciągnięcia pożyczki w sumie 250 milionów dolarów na 6 proc. na termin lat 20.

Podstawą pożyczki mają być kapitały wychodźców polskich w Ameryce.

Pomnik Libelta.

Z Poznania. W poniedziałek o godz. 11-ej odbyło się w kościele św. Wojciecha w Poznaniu uroczyste nabożeństwo, po którym proboszcz kościoła w podniosłym przemówieniu podniósł znaczenie Libelta dla dzielnicy poznańskiej, jako jednego z jej naczelników przywódców duchowych. Potem ks. superior Trampezyński w otoczeniu kilkunastu duchownych dokonał poświęcenia pomnika Libelta.

Protest przeciw protestowi.

Włec w Zabłudowie.
(Kor. własna „Dz. Biał.”)

Zabłudów, 29.x.

Protest żydów białostockich i zabłudowskich przeciw poborowi do wojska w pow. białostockim wywołał a nas oburzenie ogólne w Zabłudowie.

W sprawie tej zwołano włec, na który przybyło 4000 mieszkańców.

Włec uchwalił rezolucję następującą:

„Z powodu zuchwałego protestu żydów białostockich i zabłudowskich przeciw poborowi do wojska w pow. białostockim, rozesłanego przez nich na ręce ambasadorów państw zagranicznych, my mieszkańcy Zabłudowa, jako odwieczni i właścicieli gospodarze tej ziemi, zebrani na włec w liczbie 4000 w dnia 26 października, piętnujemy przed narodem polskim i całym światem bezczelny czyn żydów, jako zdradę jawną i domagamy się surowego ukarania tych spiskowców, żydów zabłudowskich i białostockich.

Biorąc czynny udział w wyborach do Sejmu, dowiedli oni aż nadto wyraźnie, że są obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej, włec protest ich z dnia 28 sierpnia przeciwko poborowi rekruta jest niesłychaną prowokacją i najnikczemniejszą zdradą naszego kraju.

Z przywilejów chcą korzystać, zas obowiązków żadnych względem Ojczyzny mieć sobie nie życzą.

Swojem postępowaniem prowokując ludność polską w najwyższym stopniu.

Do takich czynów nikczemnych zaliczamy ucieczkę żydowskiej młodzieży przed poborem. W ostatnich czasach z samego Zabłudowa zbiegło w ten sposób 18 żydziaków.

Piętnujemy to ich nikczemne postępowanie i domagamy się od naszego rządu, aby zaprzestął gaskania żydów a zastosował dla nich te same prawa, jakie obowiązują nas wszystkich a włec za każdą zdradę powinna być wymierzona kara.

Wszyscy zatem podpisani na owym proteście żydowskim winni niezwłocznie stanąć przed sądem za zdradę.

Protest ten podpisało już z górą tysiąc mieszkańców Zabłudowa.

Będzie on przesłany do Sejmu, oraz ministrom spraw wewnętrznych i zagranicznych.

Kradzieże w Częstochowie.

Jak donosi „Kurjer Częstochowski” w Częstochowie wykryto miljonowe nadużycia przy pobieraniu zapomóg przez bezrobotnych z miejs-

seowego urzędu min. pracy i opieki społecznej.

Żięki ukończonej wczoraj rejestracji bezrobotnych, okazało się, że liczba zarejestrowanych bezrobotnych i ich rodzin pobierających zapomogi z funduszy państwowych, wynosiła przeszło 30.000 osób, gdy do pobierania zapomóg uprawnionych było tylko 10.000 osób.

W ten sposób 20.000 rzekomo bezrobotnych okradano przez kilka miesięcy skarb państwa, przyczyniając miljonowe straty.

Jeszcze ciekawszy jest wykaz, kto pobierał te nieprawne zapomogi, a włec 50 proc. stanowili drobni kapcy żydzi oraz przekapki żydowskie 15 proc. osoby, które nigdy robotnikami nie było 10 proc. — Włec

zelecie domów i 25 proc. robotnicy, posiadający pracę a więc zarobkujący.

5,000 bezcelek milosa.

Do Gdańska przybyło 5,000 konserw mięsnych, przysłanych przez komitet żydowski w Ameryce, a przeznaczonych wyłącznie dla żydów w Polsce.

Bolszewizm i my.

„Robotnik” z powodu zwalenia bolszewizmu w Rosji w jednym z artykułów wstępnych wypowiedział swój żal i skargę na kierunek polityki, jaki nasi męczowie stanu względem bolszewików się trzymają. On powiada, że obecna polityka postawiła nas przed zagadnieniem przyszłego losu naszej niepodległości, naszego istnienia. On nie wierzy ani Kozłakowi, ani Denikinowi ani jednemu z tych, którzy z nami współdziałają. — On wierzy tylko bolszewikom, tylko od nich spodziewa się pomyslnego rozwiązania sprawy granic polskich i t. d.

Racja, ani Kozłakowi, ani Denikinowi i innym ich przyjaciółom wierzyć nie możemy. Doskonale wiemy, że nie mogą oni pogodzić się z myślą umknienia z ich rąk takiego smacznego kawałka, jaki dla Rosji stanowiła Polska. Doskonale wiemy, że nie tracą oni nadziei powrotu do nas. Doskonale też wiemy, że obecnie są oni jakby sojusznikami naszymi z racji zbiegu okoliczności — gdyż obecny cel ich zwalczania bolszewizmu, a nasza obrona od nawały bolszewickiej utworzył jeden ogólny cel wojny z bolszewikami. Oni doskonale zrozumieć, że bez nas sami z bolszewikami sobie nie poradzą, — dlatego też musieli przyznać Polskę jako odrębną jednostkę i zrzec się pretensji do niej. To obecnie, a dalej?

Dalej stoimy przed zagadnieniem wielkim.

Wiemy tylko, że obecny kierunek polityki nie jest gorszy, gdyż zawiązując nam mamy w kraju dużo rzeczy do pozazdroszczenia, szczególnie przez bolszewików.

Nie powiem aby było dobrze, ale byłoby o wiele gorzej, gdyby nie zdolność naszych kierowników stała wyzyskiwać wszelkie możliwości na korzyść kraju i narodu.

Wiem doskonale, że z boleścią w sercu często muszą oni statek państwowy prowadzić drogą niebezpieczną, drogą, dla nas niekorzystną, ale stanowiącą jedyne wyjście dla uratowania całości. Dotychczas statek płynie w wodach sprzyjających naszemu dążeniu i z tego punktu musimy przyznać kierunek za prawidłowy.

Innej drogi narazie nie mamy. Nie to jednak, mielibyśmy jeżeliby sojusznikami naszymi byli bolszewicy. Mylną jest przepowiednia autora, że zawieszenie broni z bolszewikami, uzyskanie ich sympatii może zapewnić i uratować zagrożoną ze strony reakcji rosyjskiej całość i niepodległość Polski, mylną do śmiesznego.

Co można oczekiwać od sojuszników, którzy nie są w stanie zaprowadzić ładu a siebie w domu?

Czy będą oni umierali głodem, spokojnie siedzieli i patrzyli, jak my spożywamy swój chleb. — Nie, nigdy!

Jak ten topielec, łapie się za słomę ratunku, tak oni rzucają się całą hordą na nas, obrabiają nasze mienie, nasz cały zapas spożywczy ogłodzą nasz kraj.

Sojusz z bolszewikami jest potrzebny tym, którzy takimi bolszewizmem a nas, ażeby kosztem obcych pożyć, zbagacić się. Robotnikowi samiemu doprowadzi on tylko głód i nędzę rosyjską.

Tak stoimy przed zagadnieniem które nie daje nam spokojnie zasnąć, ale woli stać przed nim, niż przeczytać błąd i nieszczęście rosyjskie.

Od nas samych, od naszego radowania się, od naszej zgody braterskiej, od naszego zespolenia się pod jednym sztandarem dobra dla kraju i jego obywateli, od naszej wspólnej pracy wydanej — zależy pomyslnie rozwiązanie zagadnienia, a nie od Kozłaków, Denikinów, a tem bardziej od bolszewików.

Obywateli.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 30.10. r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Na odcinku północnym pod Dźwinskim i Krasławką próby przeprowadzenia się nieprzyjaciela przez Dźwinę pod osłoną ognia artylerji zostały przez nasze oddziały udaremnione.

Pod Bobrujskiem i nad Płoczą silna działalność patroli wywiadowczych.

Front Wołyński.

Spokój.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

Sejm.

WARSZAWA 30-10 (Tel. wt.)

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu zapowiadane sprawozdanie prezydenta Paderewskiego o położeniu zagranicznym odłożono na żądanie komisji wojskowej i komisji spraw zagranicznych.

Długo obradowano nad ratyfikacją umowy zawartej z Francją w sprawie emigracji robotników polskich na roboty do Francji.

Sprawozdawca zaznaczył, że emigracja w obecnych warunkach jest niezbędną, aby robotnikom dać pracę. Robotnik niefachowy będzie otrzymywał 7 do 12 franków, fachowy 12 do 17 franków, z czego rząd francuski będzie stracił 5 fr. na wyżywienie robotników.

Posel Perl oświadczył, że socjaliści będą głosowali przeciw ratyfikacji.

Wiceminister pracy Pristor w mowie swej zapewniał, że umowa nie jest idealna, że przeciw rząd polski uzyskał wszystko, co mógł. Robotnicy mogą przyjąć robotę we Francji tylko za pośrednictwem ministerjum ochrony pracy.

Sejm uchwalił ratyfikację w 2 i 3 czytaniu, poczem przystąpił do obrad nad sprawą ubezpieczenia robotników.

Gwałty litewskie.

WARSZAWA 30-10 (PAT.)

Naczelnik Państwa otrzymał protest ludności Grudzowa przeciw gwałtom litewskim w Kowieńszczyźnie. W proteście wyrażono nadzieję, że w razie potrzeby Naczelnik Państwa udzieli pomocy.

Judeniec—Kozłak—Denikin.

LONDYN, 30-10. (PAT.)

Do głównej kwatery Kozłaka przybył generał japoński Kato.

BALYLEA, 30-10 (PAT.)

Donoszą tutaj, że północno-zachodnia armja rosyjska w ciągu 8 dni wzięła do niewoli

9000 jeńców. Forty Aleksandryna i Katarzyna bolszewicy odebrali.

AMSTERDAM 30-10 (PAT.)

Z frontu armji kaukaskiej donoszą, że armja Wrangla posunęła się o 50 mil na północ od Carycy i wzięła 1500 jeńców.

Armja Denikina w ofensywie na Półtawę i Kijów wzięła 500 jeńców.

Na froncie południowo-wschodnim od Moskwy Denikin musiał conąć się, skutkiem czego Orzeł wpadł w ręce bolszewików.

REWEŁ 30-10 (PAT.)

Z głównej kwatery Denikina donoszą d. 22 bm. o ofensywie na Kamyszyn, gdzie zniszczono wiele sił bolszewickich.

W okolicy Brjanska zniszczono dwa pułki bolszewickie.

Pod Mohylowem wzięto do niewoli sztab Petlury.

W Anglii.

LONDYN, 30-10. (PAT.)

Lloyd George zamierza gabinet wojenny zamienić na nowy złożony z 20 ministrów.

Ambasada niemiecka w Paryżu.

LYON 30-10 (PAT.)

Reprezentant niemiecki w Paryżu będzie hr. Brockdorf-Rantzau, do chwili jego przyjazdu von Lerchner.

Rjeka.

BERLIN, 30-10 (PAT.)

Ładność Rjeki na wyborach do rady miejskiej oświadczyła się za przyłączeniem do Włoch.

Clemenceau-Viviani.

GENEWA 30-10 (PAT.)

Z Paryża donoszą, że Clemenceau zaproponuje na swojego następcę Vivianiego.

Japonja na Syberji.

AMSTERDAM, 30-10 (PAT.)

Z Omska donoszą, że rząd japoński zgadza się na wycofanie swoich wojsk z Syberji, o ile zażąda tego Kozłak.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś: Symioryusza.

Jutro: Wszystkich Świętych.

W starostwie powiatowem.

Styszeliśmy, że na stanowiska wicestarosty powiatowego, na miejsce p. Szymańskiego, wybranego na prezydenta miasta ma być powołany p. Jaworowski z Grodziska.

Do starostwa przybędzie nadto dwóch nowych referentów.

Rada miejska.

Pierwsze posiedzenie Rady miejskiej opóźnia się z powodu braku odpowiedniej sali. Okazało się, że sala C. K. N. nie jest dogodną. Prezydent Rady miejskiej czeka tedy na ukończenie robót około przebudowy domu przy ul. Warszawskiej, do którego mają przenieść się biura Rady miejskiej z magistratu.

Sprawy miejskie.

(m) Jak donosiliśmy, prezes Rady miejskiej p. F. Filipowicz i prezydent miasta p. Szymański wyjechali do Warszawy, aby w ministerjum spraw wewnętrznych i w ministerjum aprowizacji wyjednać dla Białegostoku odpowiednią ilość artykułów pierwszej potrzeby. Obaj przedstawiciele zawieźli memoriał, w którym zarząd miasta przedstawia smutny stan aprowizacji i prosi o pomoc, niezbędną zwłaszcza w obec tego, że w Białymstoku znajduje się 15,000 bezrobotnych.

Na groby żołnierzy.

Na całym obszarze ziem polskich znajdują się mogiły naszych dzielnych żołnierzy, którzy w walce o

wolność i niepodległość Ojczyzny złożyli życie w ofierze; jedni spoczywają w grobach wykopanych na polach bitew, inni spoczęli w grobach obok szpitali, w których usiłowano leczyć ich z ran, odniesionych w boju, lub z chorób, nabytych wśród walk a tylko niewielka ich liczba spoczęła w grobach na cmentarzu obok członków rodzin swoich.

Zginęli oni śmiercią bohaterską, aby nam zapewnić wolność, aby nam pozwolić żyć, aby nam poznać tych rozkoszy, jakie daje nam niepodległość.

To też naszym obowiązkiem jest złożyć zmarłym obrońcom Ojczyzny a złożymy go dbając pomiędzy innymi o mogiły, kryjące ich zwłoki.

Aby uzyskać fundusz na koszt uporządkowania i przystrojenia mogił poległych i zmarłych z ran żołnierzy polskich — z inicjatywy p. starosty, d-ra A. Cyrowieja — utworzył się komitet, który w sobotę i w niedzielę zajmie się sprzedażą znaczka żałobnego na ten cel.

Paniom kwestarkom towarzyszyć będą oficerowie i szeregowcy wojska polskiego.

Obrazilibyśmy polaków i niepolaków białostockich, gdy byśmy zochęcali do hojnych ofiar na cel tak piękny.

Wszak prawda?

Szkola policyjna.

Uroczysty akt poświęcenia lokalu szkoły policyjnej, założonej przez Komendanta okręgowego policyi państwowej, d-ra Henryka Jasieńskiego odbędzie się w czwartek d. 6 listopada.

Osobiste.

Wczoraj w kościele Panien Wzytek w Warszawie pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy panną Sznajdrówną a p. Henrykiem Klimaszewskim p. porucznikiem 4 pułku ułanów z Białegostoku.

Wieczór Jesienny.

W sobotę wieczorem w sali szkoły Handlowej przy ul. Warszawskiej Kolo Spiewacze przy kościele parafjalnym urządził pierwszy jesienny wieczór mazyeczny. Na program złoży się i śpiewy solowe i chóralne i popis kapeli, monolog. Zakończą tańce.

Zniesienie stopni.

(k) W gimnazjach państwowych zniesione zostały stopnie za poszczególne odpowiedzi, natomiast odbywać się będą częste konferencje wychowawców z rodzicami, podczas których ci ostatni będą informowani o postępach i zachowaniu się ich dzieci.

Z sądów.

(m) Dzisiaj odbędzie się posiedzenie sądu okręgowego. Na wotandzie szereg spraw.

Strajki.

(m) Strajk kamaszników zakończony. Majstrowie zgodzili się na 50 proc. podwyżki płac.

Także i pracownicy młynów przystąpili do pracy, uzyskawszy 30 proc. podwyżki.

Uszkodzone banknoty.

(m) Na mocy rozporządzenia ministerjum skarbu, kasy obowiązane są przyjmować banknoty podklejone, o ile znajdują się na nich całe podpisy i numery.

Z gminy żydowskiej.

(m) Delegacja gminy żydowskiej otrzymała od misji amerykańskiej w Warszawie zapewnienie, że poczynszy od listopada gmina ta będzie otrzymywała większe zasiłki.

Gmina deleguje d-ra Halperna do Warszawy po zakup instrumentów dla ambulatorjum dla dzieci.

Atel krawców.

(m) Strajkujący czeladnicy krawieccy tymczasowo utworzyli związek (ortel), który przyjmuje zamówienia na roboty.

Podobną spółkę zamierzają utworzyć także majstrów krawcy.

Spekulacja.

(m) W okolicy dworca kolei po-
leńskich codziennie zrana zatrzymują
się wozy z drzewem opałowym, tor-
fem itd. Opat ten wykupują od nich
speculanci, którzy następnie w mie-
ście zjadają cen niepomierne wyso-
kich.

Byłoby pożądane wydanie rozpo-
rządzenia, zabraniającego zakupu
opału i produktów poza granicami
miasta przez speculantów, gdyż to
właśnie powołuje drożyznę.

Walki Atletów.

Wczoraj odbyły się walki zapasnicze
Rajcewicz pobił Osińskiego w trzy mi-
nut. Między Harnackim a Adlerem walka w
ciągu 20 minut nierozegrana. Tuonisto po-
bił Krotkonia w ciągu 14 m. Luton—Majew-
skiego w ciągu 13 m. Walki poprzedzały
popisy pierwszorzędnych silnibaretowych
warszawskich.

Kradzież ubrania.

Dnia 26 bm. w południowych godzinach
u Franciszka Grossera zam. (ul. Kiliński-
ego 14) skradziono nie wykonane ubranie
na sumę 2250 mk.

Wykryta bielizna i odzież.

Dn. 29 bm. funkcjonariusze policji kry-
minalnej zatrzymali Mojsie Trzengolda, Fej-
wela Stasiewicza, Szojną Szejmana, Ajzyka
Ptakiewicza i Jakoba Stasiewicza. W ich
mieszkanie przy ulicy Marmurowej № 1,
w czterech workach i jednej walizce, znale-
ziono wiele starej i nowej bielizny i ubra-
nia. Zatrzymani przyechali z Warszawy. Jak
twierdzą od dwóch dni są w Białymstoku i
jakoby owe rzeczy i bieliznę otrzymali w
różnych domach bezpłatnie jako jałmużnę.
Poszkodowani mogą się zgłaszać do wy-
działu policji kryminalnej, w celu poznania
zatrzymanych rzeczy i ustalenia prawdziwo-
ści słów aresztowanych.

Czyja bielizna?

Podczas rewizji u Mowszy Kapłana przy
ulicy Legionowej № 40, znaleziono 2 ko-
szule męskie, 1 kałesony, 1 kamizelkę i 1
paltó. Wobec czego Urząd Śledczy poszu-
kuje właściciela tych rzeczy. O skutkach
proszę powiadomić Urząd Śledczy.

Podczas rewizji u Icka Fliszer przy ul.
Suraskiej № 28 znaleziono niewiadomego
pochodzenia 1 czarna chustka, 2 kolorowe
obrusy, 2 kapy na łóżko, 1 poszewka i 1
koc.

Kradzieże.

— U Meera Berensztejna przy ul. Za-
menhofa № 39 skradziono 20 lokci płótna,
40 lokci satyny, 4 sukienki, 1 bluzki, 1 o-
brus, 5 par bielizny, 3 prześcieradła, 4 na-
wlecze, 3 zale i 1 siennik na ogólną su-
mę 1000 mk.

— Dn. 26 b. m. w nocy u Stanisława
Zoszyńskiego (ul. Staszka 18) skradziono
18 kur, 1 kółkę i 3 króliki.

„Sokół” w Białymstoku.

W dniu 29 Października r. b. o
godz. 7 wiecz. odbyło się walne
zgromadzenie członków T-wa Gim-
nastycznego „Sokół” w Białymstoku
pod przewodnictwem draha Tarto-
Mazińskiego. Sekretarzem był drah
Kostro, piosorami drahowie Hermo-
nowski i Starzyński. Po wysłuchaniu
sprawozdania komisji organizacyjnej
przystąpiono do wyboru Zarządu,
składającego się z 6 członków.

Wybrani zostali: do Zarządu:
drahowie Tarto-Maziński, Kitta, Sta-
rzyński, A. Minkiewicz, Dłazniewski,
F. Kondrowiczówna, na zastępców
pp. Kietko, Stolecki, J. Zdanowiczów-
na; do Komisji Rewizyjnej pp. S. Kol-
pak, Molesinski, R. Samitowski, kan-
dydatka Zatorska M.; do Sądu ho-
norowego: pp. Hermanowski, Ka-
miński, Kostro, kandydatka K. Zda-
nowiczówna. Postanowiono przy-
stąpić do natychmiastowego zreali-
zowania celów sokolskich.

Z pomiędzy wielu wniosków za-
stępując na szczególną uwagę za-
początkowanie zorganizowania or-
kiestry chóru.

Zapis na członków przyjmuje i
informacji udziela sekretarz T-wa

codziennie oprócz niedziel i świąt,
od godz. 7 do 8 wieczorem w lokalu
Inspektora Szkolnego (Warszawska
№ 8).

Z okolicy.

Kradzieże.

Dn. 25 bm. w nocy u Michała Krasow-
skiego, w kolonii Gnizdin, pow. Sokółskie-
go, skradziono 2 konie wartości 15,000 mk.

— U Juliana Kulikowskiego we wsi
Rostolty gm. Rzepnickiej, z dnia 21 na 22
października w nocy skradziono ze stajni
klacz mści czerwonej wartości 3000 mk.

— Dn. 28 października u Felickiego
Rocha, we wsi Guwa, gm. Obrubniki, skra-
dziono z obory krowę mści białej, war-
tości 4000 mk.

Nadużycia.

W Łodzi aresztowano Janusza
Switalskiego, referenta wydziału a-
prowizacyjnego, który różne towary
głównie cukier, nadsyłał dla wy-
działu, sprzedawał kupcom na pa-
sek.

Stwierdzono, że wartość towarów
sprzeniewierzonych, wynosi z górą
100.000 marek.

W Warszawie aresztowano komisa-
rza policji Dzierżanowskiego za wy-
muszanie łapówek od właścicieli do-
mów gry i t. d. Sąd apelacyjny a-
wolnił go z więzienia za kaucją w
kwocie 30.000 marek.

Drugi komisarz, Lindner, oskar-
żony o takie same nadużycia,
zbiegl.

D-r med. Stefan Jermutowicz Z WARSZAWY

b. asystent kliniki uniwers. profesora
Neissera we Wrocławiu.

Choroby weneryczne, płciowe
i skórne.

Przyjmuje od g. 4 do 7.

Ul. Kilińskiego (b. Niemiecka) № 6A.

D-r WACŁAW HON

Choroby wewnętrzne (specjalnie żołąd-
ka i kiszki) i weneryczne.

Wykonywa analizy moczu, krwi, płow-
cin i inne.

Przyjmuje od 3 do 6.

ul. Sienkiewicza 39.

BECZKI

naftowe, olejowe i żelazne

w dobrym stanie kupi rafinerja nafty
w większej ilości.

Oferty „Rafinerja” Warszawa,
skrzynka pocztowa 57.

Kooperatywa „Łączność”

Polskiego związku zawodowego
przemysłu włóknistego.

Członkowie kooperatywy i związku mogą
nabywać: ryż, fasolę, słoninę, śledzie, mydło
różnego gatunku, kawę, herbatę, cykorję,
świece i inne artykuły pierwszej potrzeby.

ZARZĄD.

Zgubiono pasport wydany przez władze
niemieckie na imię Motela

Potrzebny szewc, ul. Sienkiewicza 88
Januszkiewicz.

Do wynajęcia stajnia na konie.
Sienkiewicza № 88.

Oblady domowe, tanie.
Ul. Branickiego,
róg Pałacowej T. DASZUTA.

Banda fałszerzy.

W Warszawie komisarz I okręgu śled-
czego, p. Moszczański, wykrył bandę fałsze-
rzy świadectw, paszportów i t. d.

W tych dniach kom. Moszczański do-
konał rewizji w mieszkaniu Aniell Kopec,
przy ul. Buguje 25 gdzie w piecu kuchennym
piecu w popiele znalazł większą ilość
paszportów fałszywych, zaś w pokoju—blan-
kiety ministerjum spraw wewnętrznych, do
dowodów tymczasowych, różne świadectwa,
dwie drukarnie domowe oraz różną kore-
spondencję.

Podczas dalszej rewizji znaleziono u-
krytą w różnych zakamkach w komórcie i na
poddaszu większą ilość blankietów paspor-
towych, pieczęcie policyjne, paszportowe i
pieczęcie maldunkowe.

Dalsze dochodzenie ujawniło członków
szajki, zajmującej się fabrykacją i obsługi-
waniem licznej rzeszy „klijentów” nie tylko w sto-
licy, ale i na prowincji.

Z pśród „klijentów” ujęto dotychczas
22 osoby (karcjarzy, zawodowych złodziei,
włamywaczy, bandytów, zbiegłych aresztan-
tów, dezerterów itp.), którzy prowadzili swe
nieuczciwe rzemiosło, po uprzednim zaopa-
trzeniu się w nowy paszport z innem na-
zwiskiem.

Stwierdzono również, iż b. duża ilość
różnych osobników, po zaopatrzeniu się w
fałszywe „tymczasowe” zaświadczenia, o-
trzymywała z biura zaopatrywania karty
żywnościowe, które następnie handlo-
wano.

„Dyrektorem” fabryki był Leon Mrozie-
wicz, b. oficer armji rosyjskiej, zamieszkały
w Zbikowie pod Warszawą. Pomocnicą jego
była Aniella Kopec której mąż odsiaduje o-
becną karę więzienia w Płocku. Dostawcą
blankietów paszportowych był Jan Lutkie-
wicz, zaś pośrednikami w załatwianiu inte-
resów z klijentami — Hans Nuchims i Szu-
lim Gadel.

Pozatem w spółce z szajką fałszerzy
pozostawali rządcy domów: Wacław Czar-
kowski (Świętojańska № 5), Michel Stokman

(Kozia № 7), Romuald Gawronski (Młostowa
№ 18) i Szeja Juchtmann (Kozia № 11).
Wszyscy oni zaopatrywali świeżo sfabryko-
wane paszporty w wizy paszportowe.

Wreszcie do szajki należał Lejzer Ra-
chmil (Ciepła № 9), który dostarczał pie-
czętki paszportowe.

Gielda.

WARSZAWA 30-10 (Tel. własny).

Na giełdzie płacono dzisiaj za
ruble carskie (100 i 500 rubli)
122 i 127.

Za ruble damskie (1000 rubli)

34.00.

Za korony austriackie 52.00 m.
51.00 m.

Kursy dewiz.

Warszawa 30-X. (Tel. własny).

Państwowa Centrala dewiz ogła-
sza dzisiaj następujące kursy ban-
knotów zagranicznych.

	Sprzedż.	Kupno.
luty szterl.	167.00	170.00
dolary	40.50	41.25
franki francuskie	4.75	4.90
franki szwajc.	7.25	7.40
franki belgijskie	4.75	4.90
liry	3.80	1.00
marki finskie	1.68	1.78
leje ramańskie	1.80	1.90
florony holend.	14.00	14.40
korony szwedzkie	9.55	9.80
korony norweskie	9.05	9.30
korony duńskie	8.50	8.75
marki niemieckie	136.00	140.00
drobne	100.00	—
korony austr.	50.00	—
korony czeskie	—	—

D-r ALTFELD

z Warszawy

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe

przyjmuje w gab.

D-ra KRYŃSKIEGO

od 4—7.

Lipowa, 33.

D-r A. HIGIER

z WARSZAWY.

Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe

od 1—3 i 5—8.

Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28-a.

Związek pracowników

przy „Igle robotniczej” w Białymstoku przyjmuje za-
mówienia na damskie i męskie roboty krawieckie,
pod kierunkiem pierwszorzędných pracowników w
mieście. Za akuratne i sumienne wykonanie robót
odpowiada Zarząd. Zamenhofa 29.

Główny Urząd Zaopatrywania Armji

w Warszawie, ul. Przejazd 10,

potrzebuje większych ilości:

ciepłych butów filcowych,
butów słomianych dla wartowników,
pantofli szpitalnych,
kopyt drewnianych do wyrobu obuwia żołnierskiego.
Uprosza się wskazywać ceny w walucie polskiej oraz terminy dostawy.

P. Muszyńskiego Restauracja „Monopol”

(Ul. Kilińskiego Nr. 3.)

Wytworna kuchnia. Pierwszorządne napoje. Ceny niskie.
W czasie obiadów i kolacji koncert smyczkowy (Kwintet) muzyków warszawskich pod
dyrekcją p. Goska.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

zmiękcza i usuwa bez bólu

Cholekinaza

H. Niemcewskiego.

ATAKI w ZUPELNOŚCI USTAJĄ.

OBJAWY (początkowe) Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się zebra). Pobolewania w wątrobie.
Skończoność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język
obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zderewowanie.
OBJAWY (podczas ataku). W dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—w pasie—
krzyżu i slega aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozpadanie żebra i parcie na
kiszki stołową. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółta, dreszcze, zimne poty,
tętno.

Bliższych informacji udziela opiekacz-fizjolog H. Niemcewski, Warszawa Nowy Świat 16, m. 27.